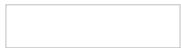


Wypalanie traw śmiertelnie niebezpieczne

Data publikacji: 15.04.2019 18:00

Jak co roku w okresie wiosennym straż pożarna odnotowuje zwiększoną ilość interwencji, związaną z pożarami traw. W związku z tym prowadzona jest kampania „Stop pożarom traw”, która ma na celu uświadomienie, z jak dużym zagrożeniem wiąże się wypalanie trawy na łąkach i nieużytkach rolnych. Tego typu działania nie tylko mogą być tragiczne w skutkach dla zwierząt zasiedlających takie tereny, ale również dla ludzi.



fot. arc.ox.pl

Jak wyjaśniają strażacy, obszary zeszłorocznej wysuszonej roślinności są doskonałym materiałem palnym, co w połączeniu z nieodpowiedzialnością ludzi skutkuje gwałtownym wzrostem pożarów. Za większość pożarów traw odpowiedzialny jest człowiek. Niestety, wśród wielu ludzi panuje przekonanie, że spalenie suchej trawy użyczy sposob naturalny glebę, co spowoduje szybszy i bujniejszy wzrost młodej trawy, a tym samym przyniesie korzyści ekonomiczne. W rzeczywistości jednak wypalanie traw nie powoduje zamierzonych skutków, a doprowadza do dużych zniszczeń i zagrożenia, nawet dla zdrowia i życia ludzi. Pożary traw są również dużym zagrożeniem dla lasów, które sąsiadują z wypalanyimi terenami. Ogień przenosi się na obszary leśne, niszcząc bezpowrotnie drzewostany, które odbudowują się przez dziesiątki lat.

- Podczas pożaru powstaje także duże zadymienie, które jest szczególnie groźne dla osób przebywających w bezpośrednim sąsiedztwie miejsca zdarzenia. Powoduje ponadto zmniejszenie widoczności na drogach, co może prowadzić do powstania groźnych w skutkach kolizji i wypadków drogowych. Od palącego się posycha gleba, zapaleniu ulega podziemna warstwa torfu, który może zalegać nawet do kilkunastu metrów w głąb. Są to pożary długotrwałe (nawet do kilku miesięcy) i wyjątkowo trudne do ugaszenia. Ponadto, w przypadku, gdy zwykła łąka po pożarze regeneruje się przez kilka lat, to pokłady torfu potrzebują na to kilku tysięcy lat – wyjaśnia st. Kpt. Michał Pokrzywa, Oficer Prasowy cieszyńskiej PSP.

Pożary traw mogą rozprzestrzeniać się niezwykle szybko. Początkowo niewielki obszar ognia może objąć całą łąkę, przenieść się na pobliski las, czy nawet na domy mieszkalne. Dodatkowo do przedostaje się szereg związków chemicznych będących truciznami zarówno dla ludzi, jak i zwierząt. Niszczony są miejsca lęgowe wielu gatunków gnieźdzących się na ziemi i w krzewach. Palą się również gniazda już zasiedlone, a zatem z jajeczkami lub pisklętami (np. tak lubianych przez nas wszystkich skowronków). Dym uniemożliwia pszczołom i trzmielom oblatywanie łąk. Owady giną w płomieniach, co powoduje zmniejszenie liczby zapylonych kwiatów, a w konsekwencji obniżenie plonów roślin.

Wypalanie traw jest nie tylko niebezpieczne, ale również sprzeczne z prawem. Zgodnie z przepisami osoba podejmująca takie działania podlega karze grzywny, karze aresztu, czy w szczególnych przypadkach nawet karze pozbawienia wolności od jednego roku do lat dziesięciu.

- Od 1 stycznia do 4 kwietnia 2019 roku, w województwie śląskim Państwowa Straż Pożarna odnotowała 2.369 pożarów traw i nieużytków rolnych o łącznej powierzchni ponad 800 ha. Najwięcej pożarów odnotowano w pow. częstochowskim i w mieście Częstochowa - ponad 500. 3 osoby poniosły śmierć, 1 została poszkodowana. W 2018 roku odnotowano 5.292 pożary, o łącznej powierzchni ponad 1700 ha. W związku z tym 8 osób zostało rannych (w tym 2 dzieci). Stwierdzono jedną ofiarę śmiertelną – podsumowuje st. Kpt. Pokrzywa.